

Sygn. akt I ACa 1405/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Górczanowska
Sędziowie:	SSA Teresa Rak <b><i>SSA Zbigniew Ducki (spr.)</i></b>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 17 kwietnia 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa Z. S.

przeciwko Towarzystwo (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie

z dnia 24 października 2012 r. sygn. akt I C 670/11

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 2 700zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 1405/12

## UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym przeciwko Towarzystwu (...) w W., Z. S. wniosła o zasądzenie od strony pozwanej na jej rzecz kwoty 344.355 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 337.399 zł od 17 czerwca 2010 r., a od kwoty 7.134 zł od dnia złożenia pozwu.

W podstawie faktycznej dochodzonego roszczenia powódka wskazała na fakt łączenia jej ze stroną pozwaną umowy ubezpieczenia budynków wchodzących w skład jej gospodarstwa rolnego. Wobec zaś faktu obsunięcia się ziemi i objęcia nim jej nieruchomości, na której znajdował się budynek mieszkalny powódki, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w T. (dalej PINB) wydał decyzję nakazującą powódce wyłączenie go z użytkowania. Sam budynek nie może obecnie pełnić swej funkcji, zaś jego naprawa jest bezcelowa. Skoro zaś ustalenia w umowie ubezpieczenia sumy

ubezpieczenia dotyczyły kwoty 350.000 zł oraz wypłaty przez ubezpieczyciela w toku postępowania likwidacyjnego kwoty 5.467 zł, powódka domaga się odszkodowania w pozostałym zakresie ubezpieczenia. Z kolei kwoty 7.134 zł powódka dochodzi z tytułu kosztów poniesienia przez nią ekspertyzy budowlanej, która była zmuszona wykonać ze względu na postawę ubezpieczyciela, który odmówił uwzględnienia roszczenia o naprawienie szkody.

Powódka domagała się także zasądzenia kosztów postępowania.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania, zarzucając, że roszczenie powódki jest wygórowane. Otóż budynek powódki, pomimo obsunięcia się w jego pobliżu ziemi, jest w dobrym stanie technicznym, gdyż jego konstrukcja nie została naruszona, zapłacone zaś odszkodowanie pokryło szkodę powódki.

Strona pozwana ponadto podniosła, że powódka była uprawniona do uzyskania: zasiłku przyznawanego przez MSWiA, aż do kwoty 300.000 zł oraz odszkodowania od gminy z uwagi na zamianę przeznaczenia terenu w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, ewentualnie dysponowała prawem do domagania się wykupu przez gminę nieruchomości zagrożonej osuwiskiem.

Wyrokiem z dnia 24 października 2012 r. wydanym do sygn. akt I C 670/11 Sąd Okręgowy w Tarnowie zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 224.685 zł z ustawowymi odsetkami od 16 sierpnia 2010 r. (pkt. I); w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt. II); zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.598,24 zł tytułem zwrotu części kosztów postępowania (pkt. III); nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa od strony pozwanej kwotę 11.235 zł, a od powódki z zasądzonych roszczenia kwotę 4.992, tytułem kosztów postępowania (pkt. IV).

Uzasadniając wydane w sprawie orzeczenie Sąd I instancji w ustaleniach stanu faktycznego wskazał, że strony zawarły umowę obowiązkowego ubezpieczenia budynków wchodzących w skład gospodarstwa rolnego, z sumą ubezpieczenia budynku mieszkalnego na kwotę 350.000 zł. Wskutek obfitych opadów deszczu jakie miały miejsce na terenie Gminy Z. w maju 2010 r. powstały osuwiska ziemi, w tym w osuwisko o uskoku 6 metrów miejscowości R. tuż nieopodal budynku mieszkalnego powódki. Wskutek osunięcia się ziemi uszkodzony został taras budynku, podziemne instalacje, zaś fundamenty uległy spekaniu.

Po przeprowadzeniu 14 czerwca 2010 r. oględzin PINB wydał decyzję nakazującą powódce wyłączenie budynku z użytkowania.

W dniu 17 maja 2010 r. powódka zgłosiła stronie pozwanej zaistniałą szkodę.

Wskutek przeprowadzonego postępowania administracyjnego, po przedstawieniu przez powódkę dwóch opinii eksperta mającego uprawnienia budowlane PINB decyzja z 28 lipca 2011 r. wydał decyzję nakazującą powódce wykonanie rozbiórki wspomnianego budynku i uporządkowania terenu do 1 października 2011 r.

Wysokość szkody w ubezpieczonym budynku związana z koniecznością jego rozbiórki i odtworzenia w innym niezagrażonym miejscu wynosi 267.833 zł (wraz z dokumentacją i kosztami nadzoru), zaś koszt prac rozbiórkowych budynku zamyka się kwota 36.539 zł. Przy odtwarzaniu budynku istnieje jednak możliwość wykorzystania części materiałów porozbiórkowych o wartości 74.220 zł. Łącznie wysokość szkody wynosi 230.152 zł, przy czym w toku postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel wypłacił powódce odszkodowanie w wysokości 5.467 zł.

Gminny Ośrodek Pomocy (...) w Z. decyzją z 20 października 2010 r. odmówił przyznania powódce zasiłku celowego na odbudowę domu zniszczonego wskutek powstania osuwiska. Powódka nie otrzymała także pomocy finansowej z innych źródeł na pokrycie szkody w jej budynku mieszkalnym.

W ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd Okręgowy w szczególności zauważył, że dla ustalenia stanu faktycznego sprawy podstawową była opinia biegłego, który po jej złożeniu ustosunkował się do zarzutów wobec niej złożonych udzielając na nie pełnej i wyczerpującej odpowiedzi. W tej sytuacji brak było podstaw do kwestionowania jej

mocy dowodowej i uwzględnienia wniosku z opinii innego biegłego celem ustalenia wartości możliwych do odzyskania materiałów budowlanych porozbiórkowych.

Jednocześnie Sąd Okręgowy oddalił wniosek strony pozwanej w przedmiocie zasięgnięcia informacji, czy teren na którym zamieszkuje powódka został uznany za osuwiskowy wpisany do rejestru oraz o zwrócenie się do Wojewody (...) i Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji o udzielenie informacji, czy powódka uzyskała bądź stara się o pomoc finansową, jako niepotrzebnych do rozstrzygnięcia sprawy. Otóż strony łączyła umowa o ubezpieczenie i na tej podstawie strona pozwana zobowiązana jest do zapłaty odszkodowania. Jeśli zaś powódce przyznano pomoc finansową z innych tytułów, to nie powinna ona mieć wpływu na zwolnienie pozwanej od odpowiedzialności wynikającej z umowy ubezpieczenia.

W rozważaniach prawnych po przywołaniu art. 67 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124 poz. 1152 ze zm., dalej ustawa ubezpieczeniowa), Sąd Okręgowy skonstatował, że co niekwestionowane, w czasie trwania umowy ubezpieczeniowej zawartej przez strony doszło do zdarzenia objętego ubezpieczeniem w postaci wystąpienia szkody na skutek obsunięcia się ziemi przy budynku powódki. Przeprowadzone zaś postępowanie w sprawie jednoznacznie wykazało, że skutki wspomnianego osuwiska uniemożliwiają pełnienia przez budynek powódki funkcji dla jakich został przeznaczony. Utracił on stabilność i groził zawaleniem. W konsekwencji PINB wydał decyzję o rozbiórce budynku. Wysokość zaś szkody powódki jest równa kosztom rozbiórki budynku i jego wzniesienia w innym miejscu po pomniejszeniu wartości materiałów porozbiórkowych, które mogą zostać wykorzystane przy budowie. Zamyka się ona kwotą 230.152 zł. Skoro zaś strona pozwana zapłaciła powódce w toku postępowania likwidacyjnego kwotę 5.647, uzasadniona pretensja powódki sprowadza się do kwoty 224.685 zł.

Z kolei odsetki należne powódce Sąd Okręgowy przy uwzględnieniu art. 14 ust. 2 ustawy ubezpieczeniowej obliczył od 91 dnia od zgłoszenia szkody.

Sąd Okręgowy z uwagi na ramy określone w art. 67 i art. 69 ustawy ubezpieczeniowej doszedł do przekonania o bezzasadności dochodzenia przez powódkę kwoty jaka poniosła na ekspertyzy opracowane, przed wytoczeniem powództwa.

Ustalając łączne koszty postępowania na kwotę 34.796,02 zł Sąd I instancji dokonał stosunkowego ich rozdzielenia w proporcji 65% do 35 %. Sąd jednocześnie po stosownym rozliczeniu obciążył strony, adekwatnie do poniesionych przez nich w stosunku do wyników procesu, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (dz. U. nr 167, poz. 1398 ze zm., dalej u.k.s.c.), kosztami sądowymi.

Apelację od powyższego orzeczenia w zakresie pkt. I ponad kwotę 170.955,59 zł, oraz odsetek od dnia 16 sierpnia 2010 r., tudzież pkt. III, złożyła strona pozwana, zarzucając zaskarżonemu wyrokowi:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 361 § 1 k.c. oraz art. 69 pkt. 1 ustawy ubezpieczeniowej poprzez błędne zastosowanie i przyjęcie, że powódce należy się odszkodowanie w wysokości 224.685 zł, pomimo możliwości przyjęcia wartości pozostałości, które mogą być użyte do dalszego zastosowania w kwocie 127.949,28 zł,

- art. 817 § 2 k.c. oraz art. 14 ustawy ubezpieczeniowej poprzez uznanie, że odsetki ustawowe winny być wypłacone od 91-go dnia od daty zgłoszenia szkody, pomimo braku możliwości wyjaśnienia przedmiotowej sprawy w tym terminie, zaś właściwym dniem w tym względzie winien być termin 14 dni od daty, w której przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie okoliczności będących podstawą wypłaty odszkodowania stało się możliwe, tj. 14 dni od dnia przedłożenia pozwanemu decyzji PINB o rozbiórce budynku, co zostało zrealizowane przez powódkę dopiero w toku postępowania sądowego,

2. naruszenie prawa procesowego, tj.:

art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie ustaleń w przedmiocie wartości materiałów do odzysku na podstawie opinii biegłego sądowego K. D., pomimo, że powyższe ustalenia zostały dokonane przez biegłego w sposób uznaniowy, bez żadnej podstawy w zakresie wykonanych wyliczeń, zatem winny zostać zgodnie z zarzutem oraz wnioskiem pozwanego zweryfikowane na podstawie opinii innego biegłego,

- art. 217 § 2, w zw. z art. 227 oraz art. 286 k.p.c. przez oddalenie wniosku dowodowego z dodatkowej opinii biegłego sądowego, pomimo faktu, iż w sporządzonej na użytek niniejszego postępowania opinii, wartość materiałów do odzysku obliczona jest jedynie w sposób uznaniowy, różniący się od wartości przyjętych przez strony, wobec czego okoliczność ta winna być zweryfikowana przez dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dodatkowej opinii biegłego.

Na powyższej podstawie apelant wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia:

- poprzez oddalenie powództwa w części, ponad kwotę 170.955,59 zł, tj. w zakresie kwoty 53.729,41 zł oraz o zmianę terminu od kiedy należało naliczyć odsetki ustawowe, z dnia 16 sierpnia 2010 r., na dzień wyrokowania, tj. 24 października 2012r., - orzeczenie o kosztach stosownie do odpowiedzialności za wynik sprawy,

ewentualnie,

- uchylenie w zaskarżonej części wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania,

- zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych.

Powódka w odpowiedzi na apelację ostatecznie wniosła oddalenie apelacji strony pozwanej z uwagi na jej bezzasadność i zasądzenie od przeciwnika na jej rzecz zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Podniesione w zgłoszonym środkiem odwoławczym zarzuty obraży zarówno prawa materialnego, jak i procesowego są chybione, gdyż wbrew argumentom skarżącego Sąd I instancji dokonał wnikliwej, wyczerpującej, spójnej i logicznie uzasadnionej, a przez to przekonującej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a następnie na tej podstawie poprawnych i rzeczowych, z punktu widzenia istoty sprawy, ustaleń faktycznych.

Na wstępie jednak wypada zauważyć, że wszelkie ustalenia stanu faktycznego sprawy poczynione przez Sąd I instancji są kompletne i prawidłowe, stąd też mogące stanowić wystarczającą podstawę do rozstrzygnięcia sprawy (Sąd odwoławczy uznaje je za własne).

Na powyższym tle kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy miała opinia biegłego z zakresu budownictwa i szacowania nieruchomości, której celem było ustalenie wysokości poniesionej przez powódkę szkody, stanowiącej następnie podstawę do ustalenia wysokości należnego jej odszkodowania (art. 13 ust. 3 ustawy ubezpieczeniowej odpowiada wysokości poniesionej szkody). Na gruncie rozpoznawanej sprawy szkodę tę należy utożsamiać z kosztem rozbiórki budynku należącego do powódki oraz jego odtworzenia w innym, niezagrożonym miejscu, przy uwzględnieniu wartości materiałów porozbiórkowych. Oznacza to, że przy szacowaniu wysokości szkody zastosowanie znajdują reguły z art. 361 § 2 k.c. z modyfikacjami wynikającymi z art. 68-69 ustawy ubezpieczeniowej, odnoszących się do metod ustalania wysokości szkody. Nie wskazano w nich jednak szczegółowych kryteriów ustalenia wysokości szkody odwołując się do cenników stosowanych przez zakłady ubezpieczeń (ustalenie wysokości szkody na ich podstawie następuje w każdym przypadku niepodejmowania odbudowy, naprawy lub remontu budynku), bądź kosztorysu wystawionego przez podmiot dokonujący odbudowy lub remontu budynku (sporządza się go zgodnie z obowiązującymi w budownictwie zasadami kalkulacji i ustalania cen robót budowlanych).

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy nie naruszył prawa, w tym w szczególności art. 361 § 1 k.c. oraz art. 69 pkt. 1 ustawy ubezpieczeniowej, opierając swoje ustalenia, co do wysokości szkody na opinii biegłego z zakresu budownictwa i szacowania nieruchomości. Zważyć także należy, że opinia biegłego podlega ocenie pod kątem takich kryteriów jak fachowość, rzetelność i logiczność. Takie właśnie kryteria oceny opinii biegłego zostały zastosowane przez Sąd I instancji. Nie budzi także wątpliwości, że opinia została wydana przez osobę kompetentną, posiadającą odpowiednią wiedzę w swojej dziedzinie a przedstawione sądowi wnioski poprzedzone zostały odpowiednią, dającą się zweryfikować z punktu widzenia zasad logiki, analizą.

Według apelującego biegły w opinii błędnie przyjął wartość pozostałości, które mogą być przeznaczone do odtworzenia budynku ustalając ją na kwotę 74.220 zł, podczas gdy według skarżącego wartość tych pozostałości wynosi 127.949,28 zł. Kwestionując w tym zakresie wyliczenie biegłego strona pozwana nie podniosła jednak żadnych merytorycznych zarzutów stwierdzając jedynie, że w trakcie postępowania kwestionowała przedmiotowe wyliczenie, gdyż w jej ocenie biegły w sposób rażąco zaniżony wskazał procentową wartość odzysku materiału. W tym miejscu podkreślenia wymaga, że w pismach z dnia 4 czerwca 2012 r. (k. 240) oraz z dnia 1 sierpnia 2012 r. (k. 254) biegły odniósł się do zarzutów strony pozwanej dotyczących ustalenia przez niego wartości materiałów z rozbiórki możliwych do wbudowania podkreślając, że nie ma w tej materii określonych przepisami norm odzysku, w związku z czym wszelkie oceny są indywidualne i uznaniowe. Przyjęcie procentowego stopnia odzysku poszczególnych materiałów dokonano na podstawie przeprowadzonych oględzin, jakości i trudności wykonania poszczególnych elementów budynku. Przykładowo brak jest podstaw do przyjęcia w 100% możliwości odzysku blachy dachowej, z uwagi na to, że już przy montażu doznała uszkodzeń chociażby otworów do jej przykręcania. W drugim z wyżej wymienionych pism biegły szczegółowo uzasadnił w odniesieniu do każdego z elementu wysokość przyjętego odzysku, jednocześnie ustosunkowując się do wartości zaproponowanych przez stronę pozwaną. Przyjmując ogólną wartość odzysku materiałów na poziomie 46,7%, co odpowiada materiałom o wartości 74.219,87 zł biegły uwzględnił mogące wystąpić przy demontażu zniszczenia, a także konieczność zastosowania przy ponownym montażu materiałów pełnowartościowych. W przeciwieństwie do biegłego strona pozwana arbitralnie, bez podania motywów swoich wyliczeń uznała, że można odzyskać materiały o wartości 127.949,28 zł, co stanowi 80,6% wartości odzysku. Przy tym zasadnie biegły zwrócił uwagę, że strona pozwana podała przy niektórych elementach jak np. rynnach dachowych wartość odzysku na poziomie 100%, podczas, gdy nie jest możliwe przyjęcie, że po demontażu będą one w pełni nadawały się do ponownego wykorzystania. Biorąc pod uwagę powyższe oraz fakt, że brak jest precyzyjnych kryteriów ustalania wysokości szkody w tego rodzaju sprawach, biegły nie byłby w stanie wydać opinii bez przyjęcia pewnych założeń metodologicznych, zwłaszcza dotyczących przyjęcia takich a nie innych zasad kalkulacji, w tym duże znaczenie miało także doświadczenie samego biegłego w odzyskiwaniu materiałów przy różnych innych podobnych robotach rozbiórkowych. W tej sytuacji kierowanie się przez biegłego zasadami doświadczenia życiowego było w pełni uzasadnione. W konsekwencji nie zasługuje na uwzględnienie zarzut, jakoby Sąd I instancji dokonał ustaleń w oparciu o opinię cechującą się dowolnością i uznaniowością, a tym samym, zdaniem skarżącego, nie dającą się zweryfikować. Założenia przyjęte przez biegłego zostały bowiem zaakceptowane przez Sąd Okręgowy, a skoro, jak się okazało, odpowiadają one prawu, nie ma podstaw do czynienia z tego tytułu zarzutu Sądowi.

W tym kontekście nieuzasadniony jest również zarzut naruszenia prawa procesowego, polegający na wadliwej ocenie dowodu z powyższej opinii biegłego (art. 233 k.p.c.), jak również bezpodstawnym oddaleniu wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego - wobec zastrzeżeń strony pozwanej do wniosków powołanego w sprawie eksperta (art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. oraz art. 286 k.p.c.). Szczególnie, że opinie biegłych podlegają, jak inne dowody ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., lecz co odróżnia je pod tym względem, to szczególne dla tych dowodów kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2002 r., V CKN 1354/00, LEX nr 77046). W efekcie specyfika oceny dowodu z opinii biegłych wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez Sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej. Odwołanie się przez Sąd do tych kryteriów oceny stanowi więc

wystarczające i należyte uzasadnienie przyczyn uznania opinii za przekonującą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2005 r., II CK 572/04, LEX nr 151656).

Wobec powyższego jedynie gołosłowna polemika oraz dezaprobata strony pozwanej w stosunku do wniosków biegłego, niekorzystna z punktu widzenia jej interesów w sprawie, nie mogły stanowić skutecznej podstawy przedmiotowego środka odwoławczego, uzasadniającej żądanie strony pozwanej prowadzenia dalszego postępowania dowodowego aż do ewentualnego uzyskania pożądaných przez nią wyników tego postępowania. Szczególnie, że wnioski środka dowodowego w postaci opinii biegłego mają być jasne, kategoryczne i przekonujące dla Sądu jako bezstronnego arbitra w sprawie, dlatego, gdy opinia czyni zadość tym wymogom, a nadto biegły w istocie ustosunkował się do zgłoszonych zastrzeżeń, co pozwala uznać znaczące dla istoty sprawy okoliczności za wyjaśnione, to nie zachodzi potrzeba dopuszczania dowodu z dalszej opinii biegłych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1974 r., II CR 638/74, OSP 1975/5/108). Granicę obowiązku prowadzenia przez Sąd postępowania dowodowego wyznacza, podlegająca kontroli instancyjnej, ocena czy dostatecznie wyjaśniono sporne okoliczności sprawy, okoliczność zaś, że opinia biegłych nie ma treści odpowiadającej stronie, zwłaszcza gdy w sprawie wypowiadał się kompetentny pod względem fachowości biegły, nie stanowi dostatecznego uzasadnienia dla przeprowadzenia dowodu z kolejnych opinii. Potrzeba powołania innego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 września 2008 r., I UK 91/08, LEX nr 785520). W ocenie Sądu Apelacyjnego opinia sporządzona w niniejszej sprawie jest kompletna, ponieważ zawiera odpowiedzi na wszystkie postawione tezy dowodowe, jest należyte uzasadniona oraz pozwala na zweryfikowanie zawartego w niej rozumowania co do trafności wniosków końcowych, a co za tym idzie bezcelowym i niezgodnym z zasadą ekonomii procesowej byłoby dopuszczenie przez Sąd Okręgowy, zgodnie z wnioskiem strony pozwanej, dowodu z opinii innego biegłego.

Także nie może być uznany za zasadny zarzut apelacji dotyczący naruszenia art. 817 § 2 k.c. oraz art. 14 ust. 2 ustawy ubezpieczeniowej. Należy zaznaczyć, że przepis art. 14 ustawy stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 817 k.c. Ponadto określony w ust. 2 tego przepisu 90-dniowy termin, liczony od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie ma charakter bezwzględny. Wyraża się to w ten sposób, że wymagalność świadczenia zakładu ubezpieczeń nie jest uzależniona od wyjaśnienia okoliczności sprawy lub faktycznej możliwości ich wyjaśnienia. Przedłużenie terminu może nastąpić tylko wtedy, gdy ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń lub wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. Przepis ten należy interpretować zawężająco w tym sensie, że ewentualna decyzja sądowa jest niezbędna, tylko ona bowiem może definitywnie rozstrzygnąć kwestie odpowiedzialności za powstałą szkodę (Małgorzata Serwach, Komentarz do art.14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, Lex 2010). Zatem powoływanie się przez stronę pozwaną na niemożność zlikwidowania szkody w całości w powyższym 90-dniowym terminie, z uwagi na nieprzedłożenie przez powódkę decyzji PINB, nie może stanowić okoliczności uzasadniającej przedłużenie tego terminu. Ubezpieczyciel w ramach prowadzonego przez siebie postępowania likwidacyjnego sam powinien ustalić wysokość należności odszkodowawczej powódki powstałej w związku z łączącym strony stosunkiem ubezpieczeniowym w ramach obowiązkowego ubezpieczenia OC. W tej sytuacji należało uznać, że Sąd Okręgowy prawidłowo zasądził odsetki od głównej kwoty odszkodowania od dnia 16 sierpnia 2010 r., przyjmując, że strona pozwana pozostawała w zwłoce od 91 dnia zgłoszenia szkody.

Z podanych wyżej przyczyn, Sąd Apelacyjny orzekł o oddaleniu apelacji, na podstawie art. 385 k.p.c., rozstrzygając przy tym o kosztach postępowania zgodnie z zasadą odpowiedzialności stron za wynik procesu (art. 98 §1 i 3 w zw. z art. 108 §1 i art. 391 § 1 k.p.c. Kwotę należną powódce z tego tytułu od strony pozwanej ustalono na podstawie § 2 ust.1-2, § 6 pkt. 6 i § 12 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu z dnia 28 września 2002 r. (Dz.U. Nr 163 poz. 1349 z późn. zm.).